

CZŁOWIEK Z WYOBRAŹNIĄ MIŁOSIERDZIA

11 października 2009 roku zapisuje się w historii Kościoła jako dzień kanonizacji abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, literata, kapłana, arcybiskupa Warszawy, a przede wszystkim człowieka o wielkiej wyobraźni miłosierdzia, dzięki której w trudnych czasach zaborów, powstania styczniowego, zsyłki na Syberię i pobytu w Dźwinacze mógł uczynić tak wiele dobra dla Kościoła, Ojczyzny i ludzi najbardziej potrzebujących.

Literat i patriota

Pochodził z rodziny o dużych tradycjach patriotycznych i literackich. Stryj Alojzy wszedł do dziejów polskiej literatury jako m. in. autor pieśni religijnej „Boże, coś Polskę”. Matka Zygmunta – Ewa Felińska – oprócz tego, że była autorką licznych powieści obyczajowych zapisała się w historii jako patriotka, aresztowana i zesłana na Syberię za przynależność do spisku niepodległościowego. Za jej przyczyną Feliński poznał Juliusza Słowackiego, z którym się zaprzyjaźnił i który umierał na jego rękach. Do kręgu znajomych pisarzy należał Adam Mickiewicz i Wincenty Pol. Sam Zygmunt Feliński podjął wyzwanie literackie dopiero na zesłaniu w Jarosławiu. Pierwszym jego dziełem była opowieść o własnej siostrze, Paulinie, która po śmierci matki opiekowała się pięciorgiem osieroconego rodzeństwa. Później, nawiązując do tradycji romantycznych powieści poetyckich, napisał poemat „Prakseda”. Na zesłaniu napisał jeszcze dramat „Oskar i Wanda”, w którym na tle historycznych wydarzeń związanych z powstaniem chłopów pod wodzą Ja-



kuba Szeli podejmował temat miłości Boga, Ojczyzny i człowieka. Ostatnie dzieło Arcybiskupa zostało wydane już po jego śmierci pod tytułem „Nowy wianuszek majowy z tajemnic życia Maryi, na Jej cześć uwity”. Tomik zawiera 34 wiersze, które opisują życie Najświętszej Maryi Panny. Autor odwołuje się w nich do Ewangelii i apokryfów, a w ostatnich wierszach wprowadza motywy związane z kultem Bogurodzicy na ziemiach Polski.

Pasterz Kościoła

Drogę kapłańską Zygmunt Szczęsny wybrał z pobudek patriotycznych i pragnienia poświęcenia się bliźnim. Pisał: *Jeżeli odrodzenie całego Narodu jest najpierwszym warunkiem odzyskania niepodległości, to któż skuteczniej od kapłana pracować może nad tym odrodzeniem? (...) Powołanie jest łaską Bożą, większą, niż jaka bądź inna łaska: czyni nas bowiem współpracownikami Chrystusa w dziele odkupienia, co jest najważniejszą sprawą na świecie.* Będąc młodym wikariuszem przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu zasłynął jako wyjątkowy spowiednik i kaznodzieja. Dlatego też w krótkim czasie powierzono mu stanowisko kapelana i ojca duchownego alumnów w Akademii Duchownej oraz kierownika katedry filozofii.

W 1862 roku został wybrany na arcybiskupa Warszawy. Jego pierwszą czynnością było otwarcie zamkniętych od 4 miesięcy kościołów po profanacji z powodu rozlewu w nich krwi dokonanego przez wojska rosyjskie. Okres jego pasterzowania był wyjątkowo trudny ze względu na czasy zaborów, powstania styczniowego

i represji z nim związanych. Mimo to udało mu się rozwinąć wszechstronną działalność zmierzającą do odrodzenia religijnego w archidiecezji i zapobiegającą ingerencji rządu carskiego w wewnętrzne sprawy Kościoła. W programie swojej działalności w Warszawie abp Feliński na pierwszym miejscu postawił wierność Kościołowi i otwartość względem władz cywilnych, starając się rozwijać w sercach ludu *cnoty osobiste i społeczne, które stanowią siłę i moc narodów*.

W szczególny sposób zatroszczył się o seminaria duchowne. Opracował nowy program nauczania i postarał się, by katedry w seminarium obsadzone zostały wykwalifikowaną kadrą, gdyż wiedział, jak wiele zależy od duchowej i umysłowej formacji kleryków i kapłanów. Ponadto zalecił księżom odprawianie corocznych rekolekcji, a niektóre sam prowadził. W porozumieniu z Piusem IX przygotowywał synod prowincjalny i w 1863 roku zorganizował zjazd duchowieństwa archidiecezji warszawskiej. Wprowadził nabożeństwa majowe oraz zachęcał do szerzenia kultu Najświętszego Sakramentu i Serca Pana Jezusa. Mając głęboką świadomość odpowiedzialności za naród i każdego człowieka, w tym moralnie najuboższych, walczył również o trzeźwość narodu, zakładając liczne bractwa.

Podczas swego pasterzowania w Warszawie wielką troską otaczał zgromadzenia zakonne. *Przełożonym klasztorów oświadczam* – pisał – *że niezmiernie wysoko cenię i poważam zakony i całym sercem dopomóc jestem gotów do odnowienia ducha zakonnego i wprowadzania ścisłości reguły*. Do Warszawy zaprosił m. Teresę Ewę z ksiąząt Sułkowskich Potocką wraz z towarzyszkami, by opiekowały się kobietami „upadłymi” w Domu Schronienia przy ul. Żytniej. 1 listopada 1862 roku poświęcił kaplicę i pobłogosławił to dzieło; tę datę Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przyjmuje jako początek swej działalności.

W służbie miłosierdzia

Napisano o nim, że *w czasie swego wygnania, w ucisku wszechstronnym, w ubóstwie modlitwy, trzymał się tylko ciągle u stóp krzyża i od-*

dawał się miłosierdziu Bożemu. Tę postawę niewątpliwie wyniósł z domu rodzinnego. O swojej matce pisał: *Kochana Mama zawsze niezmordowana w niesieniu pomocy cierpiącym, najpiękniejszy to skarb, jaki gromadzi dla siebie i dla nas; dla jej to zasług Bóg i nami się opiekuje*.

Już w Petersburgu w 1857 roku, jako młody kapłan natchniony miłosierdziem chrześcijańskim, zorganizował schronisko dla ubogich wyznania rzymskokatolickiego. Jednocześnie założył żeńskie zgromadzenie zakonne pod nazwą Rodzina Maryi i powierzył siostronom opiekę nad sierotami i starcami w tymże schronisku. Było to pierwsze i jedyne wówczas zgromadzenie zakonne w Petersburgu. Siostry prowadziły życie zakonne w ukryciu, a na zewnątrz Zgromadzenie występowało pod osłoną Schroniska katolickiego, którego statut uzyskał zatwierdzenie cara Aleksandra II. W trosce o wychowanie ubogich i bezdomnych dzieci, założył w Warszawie Sierociniec i szkołę przy ul. Żelaznej i obydwie instytucje oddał pod opiekę Sióstr Rodziny Maryi, które sprowadził z Petersburga. Dziś Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, kontynuując dzieła miłosierdzia swego Założyciela, wychowuje i naucza dzieci i młodzież, opiekuje się osobami starszymi i chorymi, pomaga w duszpasterstwie parafialnym i pracuje w instytucjach kościelnych.

Był to kapłan rozumny, dobry i szlachetny pełen prostoty w obejściu, przy tym niezwykle skromny i unikający wszelkiego rozgłosu – tak pisał po śmierci Arcybiskupa krakowski „Czas”. W Roku Kapłańskim Kościół przez kanonizację stawia go jako wzór do naśladowania, bo był nieugiętym stróżem i obrońcą wiary, wrażliwy na potrzeby drugiego człowieka, bezkompromisowy, gdy chodziło o obronę wartości, i oddający wszystko dla dobra dusz powierzonych jego pieczy. Pozostawił przykład pasterza o bystrym wzroku miłosierdzia, dostrzegającego w trudnych czasach potrzeby człowieka i całego społeczeństwa oraz potrafiącego skutecznie im zaradzić.

s. Anna Maria Trzcńska ZMBM

Z MISJĄ MIŁOSIERDZIA

Od wielu lat Sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach utrzymuje kontakty z apostołami Bożego Miłosierdzia w Ameryce Południowej. Stąd Komitet Organizacyjny II Kongresu Bożego Miłosierdzia dla Ameryki Łacińskiej zaprosił do Argentyny metropolitę krakowskiego kard. Stanisława Dziwisza, którego reprezentował ks. prof. Jan Machniak, oraz Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia i stowarzyszenie Apostołów Bożego Miłosierdzia „Faustinum”, które reprezentowały s. M. Caterina Esselen i s. M. Salwatricze Musiał.

W Argentynie

Argentyna jest krajem pełnym słońca i piękna stworzenia, zmieniającym swe barwy w zależności od pory roku. Można podziwiać w nim niziny La Platy, równiny i pasma Andów z imponującym szczytem Aconcagua, wodospady i lodowce, aż po Ziemię Ognistą na południu kraju. To łąd rozległych przestrzeni, skupiający większość ludności w metropoliach miast, pełen kontrastów bogactwa i ubóstwa; kraj, który wszystkim kojarzy się niemal od razu z rytмами argentyńskiego tanga. Dla nas na zawsze zostanie w pamięci jako ziemia, która przyjęła z ogromną miłością Jezusa Miłosiernego i św. Siostrę Faustynę.

Od 23 – 25 maja 2009 roku Rio Tercero, miasto w prowincji Cordoby, stało się miejscem spotkania apostołów Bożego Miłosierdzia z Argentyny, Urugwaju, Paragwaju, Boliwii, Kostaryki i innych krajów Ameryki Łacińskiej. Hala kongresowa była wypełniona po brzegi, gdyż w Kongresie – który odbywał się pod hasłem: *Jesteśmy uczniami i apostołami Jezusa Miłosiernego* – wzięło udział więcej niż półtora tysiąca osób. Przy akompaniamencie gitar, w ńście południowo amerykańskim stylu, zgromadzeni wyśpiewywali hymn na cześć Miłosiernego Jezusa. To ważne spotkanie poświęcone było przede

wszystkim formacji współczesnych apostołów Bożego Miłosierdzia z uwzględnieniem fundamentów nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia, nowych form kultu, posłannictwa i duchowości św. Siostry Faustyny oraz genezy i zadań Ruchu Apostołów Bożego Miłosierdzia, wyrastającego z jej charyzmatu. Konferencje na ten temat głosiły: s. Caterina i s. Salwatricze ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia. O biblijnym i eklezjalnym aspekcie tajemnicy Bożego miłosierdzia mówili natomiast kapłani, a rolę Jana Pawła II w szerzeniu orędzia Miłosierdzia ukazał ks. prof. Jan Machniak.

Kongres był pierwszym i najważniejszym wydarzeniem misji Miłosierdzia w Argentynie, po nim odbyło się jeszcze wiele spotkań w parafiach na północy kraju. Aby dostać się na umówione spotkania w Mendozie, w Tucuman, w Salcie i w Buenos Aires pokonywaliśmy tysiące kilometrów samolotem, autobusem lub samochodem. Był to dobry czas na modlitwę, odpoczynek i na rozmowy, które przybliżyły nam dzieje tego kraju, a wraz z nimi historię nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia. Pierwsi Europejczycy przybyli tu na statku *Amerigo Vespucci* w XVI wieku. Hiszpan Pedro de Mendoza założył w 1536 roku port Matki Bożej Dobrych Wiatrów, czyli dzisiejsze Buenos Aires. Dopiero w XIX w. Argentyna zrobiła krok ku odzyskaniu niepodległości i niezależności od kolonizatorów. Dzisiaj na tej ziemi Indian większość ludności (98%) stanowią potomkowie Hiszpanów oraz migracji z Europy, zwłaszcza jęz. włoskiego i niemieckiego.

Pytałyśmy, jak orędzie Miłosierdzia przekazane przez św. Faustynę wpisało się w historię tego kraju? Usłyszałyśmy ciekawą historię o pianistce Amelii Bertolini, która pewnego dnia po koncercie wracając do domu ulicami Rzymu, na bruku znalazła mały obrazek Jezusa Miłosiernego. Gdy 1985 roku jechała do Argentyny zabrała większy

W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

obraz, namalowany przez nieznanego artystę. Tego samego roku, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia, obraz przybył do Mendozy, którą kiedyś Indianie nazywali „ziemią z piasku”. W ciągu wielu lat udało się zamienić tę ziemię w przepiękną oazę i przygotować tu miejsce Bożemu Miłosierdziu. Dzisiaj obraz Jezusa Miłosiernego odbiera cześć w kaplicy, która jest na terenie przygotowanym pod przyszłą budowę Sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

Niezapomniane będą dla nas chwile spotkań z pełnymi entuzjazmu i radości apostołami Bożego Miłosierdzia w tym kraju, odwiedziny w domu rekolekcyjnym w Cordobie, gdzie znajduje się muzeum św. Siostry Faustyny. Duże wrażenie na nas wywarł również pobyt w „Domu Miłosierdzia” dla dzieci z ulicy, które dzięki trosce czcicieli Bożego Miłosierdzia znalazły rodzinny klimat i potrzebną opiekę.

W Paragwaju

Paragwaj witał nas wiecznie zielonymi lasami, zadrzewionymi campos i sawanną z palmami. Pierwotnymi mieszkańcami obecnego Paragwaju byli Indianie Guarani. W pierwszej połowie XVI w. tereny te opanowali Hiszpanie, którzy w 1537 r. założyli osadę Asuncion. To właśnie w stolicy kraju mieliśmy okazję odwiedzić misję ojców franciszkanów, którzy jako pierwsi zaszczytli w Paragwaju nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia. Stało się to dzięki oddanej, pionierskiej działalności o. Rufina Oreckiego OFM Conv., który rozpoczął pracę misyjną w Paragwaju w 1986 roku. Od tamtej pory kult Bożego Miłosierdzia rozwija się bardzo dynamicznie w całym kraju. Obraz Jezusa Miłosiernego można, jak mówią ojcowie, zobaczyć nie tylko w domach, kościołach, ale i w sklepach, w taksówkach, w urzędach. Pod patronatem franciszkanów w malowniczej okolicy w Aragua na czterech hektarach buduje się *Centrum Duchowości Bo-*

żego Miłosierdzia. Położone już zostały fundamenty pod kościół Jezusa Miłosiernego. 18 sierpnia 2002 roku na krakowskich Błoniach, Jan Paweł II poświęcił kamień z grobu św. Siostry Faustyny, który ma być kamieniem węgielnym pod tę nową świątynię. Działa już ośrodek charytatywno – edukacyjny dla zaniedbanej młodzieży i dzieci oraz misyjna piekarnia. W przyszłości dzieło miłosierdzia zostanie powiększone o dom rekolekcyjny i dom dla chorych na AIDS. Już dzisiaj centrum przyciąga na doroczne spotkania setki młodzieży, która dobrze czuje się u boku Jezusa Miłosiernego.

Dotarliśmy również do klasztoru sióstr klauzurowych nowego zgromadzenia Bożego Miłosierdzia, oddanego modlitwie za kapłanów i osoby konsekrowane. Siostry przywitały nas z wielką radością i podzieliły się wiadomością, że źródłem natchnienia do założenia tej nowej rodziny zakonnej w 2004 roku był „Dzienniczek” św. Siostry Faustyny.

Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia w Ameryce Południowej rozwija się bardzo dynamicznie. Ludzkość doświadcza kryzysu wartości moralnych, zagubienia, biedy duchowej i materialnej, a młodzi poszukują nadziei i sensu życia. Powstające grupy apostołów Bożego Miłosierdzia niosą niestrudzenie orędzie Miłosierdzia potrzebującym. Z ziemi Indian zabraliśmy nie tylko świadectwo wiary tych prostych ludzi, trzymających na uroczystościach w rękach kolorowe proporce z Jezusem Miłosiernym i św. Faustyną, i skandujących: *Niech żyje Jezus Miłosierny!*, ale również ich wielkie wołanie o łączność i współpracę z Łagiewnikami, o pomoc w duchowej formacji, by dobrze ukształtowane umysły i serca apostołów Bożego miłosierdzia, zwłaszcza ze stowarzyszenia *Faustinum* przyniosły w ich krajach dzieła miłosierdzia i owoce świętości.

s. M. Salwatricze Musiał ZMBM

CZEGO BRAKUJE W ŁAGIEWNIKACH?

Sanktuarium w Łagiewnikach – to miejsce znane dosłownie na wszystkich kontynentach, co roku przybywają tutaj pielgrzymi z ponad 80 krajów świata. Pod każdą literą alfabetu można by umieścić nazwy kilku państw, a różnokolorowe twarze i często oryginalne ubiory (jak choćby hinduskie sari, japońskie kimona czy indiańskie pióropusze) świadczą, że miejsce to jest szczególne dla każdego bez względu na pochodzenie czy język. Prawie każdego dnia w Łagiewnikach usłyszeć można słowa: *mercy*, *Barmherzigkeit*, *milosrdenstvo*, *misericordia*, *милосердие*, *rahamim*... I chyba nikt się temu nie dziwi, gdyż Łagiewniki to stolica – *stolica kultu Miłosierdzia Bożego*, z której wyszło orędzie przekazane przez Chrystusa Siostrze Faustynie; to duchowe centrum czcicieli Boga bogatego w miłosierdzie; to miejsce spoczynku relikwii jednej z największych Świętych w historii Kościoła; to miejsce, do którego pielgrzymują papieże, kardynałowie, biskupi i kapłani-duszpasterze wraz z wiernymi, by zaczerpnąć łask u źródła i umocnić swą nadzieję.

Co już jest w Łagiewnikach?

Odwiedzając krakowskie Łagiewniki, pielgrzymi znajdują tutaj to, co potrzebne jest człowiekowi szukającemu wyciszenia i osobistego kontaktu z Bogiem. Jest to bowiem – jak powiedział Jan Paweł II – miejsce uprzywilejowane, wybrane przez Boga, gdzie ludzie doświadczają Jego żywej obecności i łaski. Dlatego też wszyscy pielgrzymi chcą być w kaplicy klasztornej z łaskami słynącym obrazem Jezusa Miłosiernego, ucałować relikwie św. Siostry Faustyny. Chcą uczestniczyć w Liturgii Mszy świętej, skorzystać z sakramentu pojednania, a gdy czas pozwala – pozostać na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem. Tu przy relikwiach Apostołki Bożego Miłosierdzia dokonuje się duchowa wymiana między niebem a ziemią. Jej wstawiennictwu pielgrzymi z ufnością polecają swe prośby, związane z wielkimi i małymi sprawami codzienności, a w za-

mian otrzymują łaski nadprzyrodzone i doczesne dobrodziejstwa. Nieraz są to prawdziwe cuda.

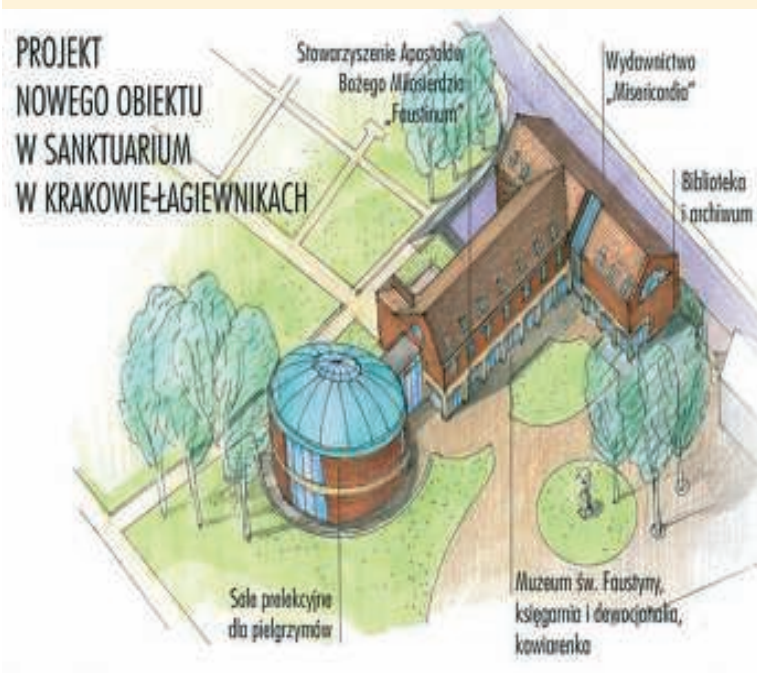
O tym, kim była Siostra Faustyna i na czym polega jej misja, pielgrzymi dowiadują się z publikacji Wydawnictwa „Misericordia”, kwartalnika „Orędzie Miłosierdzia”, strony: www.faustyna.pl oraz podczas prelekcji głoszonych pielgrzymom. Siostry Matki Bożej Miłosierdzia starają się dzielić tym *darem Boga dla naszych czasów*, jakim jest życie i misja św. Siostry Faustyny, na różne sposoby, także poprzez formację apostołów Bożego Miłosierdzia w stowarzyszeniu „Faustinum”. Jest to jedyna wspólnota w Kościele prowadząca w kilku językach programową formację w duchu św. Siostry Faustyny.

Niezwykle ważnym rysem tego Sanktuarium jest również modlitwa o miłosierdzie dla całego świata, szczególnie o duchową przemianę i łaski nawrócenia dla grzeszników, gdyż za nich całe swoje życie złożyła w ofierze św. Faustyna. W sposób szczególny pielęgnowane są tu nowe formy kultu Miłosierdzia Bożego. Dlatego tak wielu pielgrzymów chce uczestniczyć w codziennej modlitwie Godziny Miłosierdzia (15:00) i odmawianej po niej Koroncy do Miłosierdzia Bożego, a na święto Miłosierdzia zjeżdżają się tłumy z Polski i ze świata. Sprawowaniu liturgii w obcych językach służą kaplice w dolnej części bazyliki ufundowane przez lokalne Kościoły na Węgrzech, we Włoszech, na Słowacji, w Polsce i na Ukrainie. Przez 24 godziny na dobę w Kaplicy Wierzytwej Adoracji czeka Jezus w Najświętszym Sakramencie, by utrudzonych pielgrzymów słuchać i obdarzać ich swymi łaskami.

Do dyspozycji pielgrzymów jest również Aula Jana Pawła II, wieża widokowa i zaplecze socjalne w Domu Duszpasterskim: miejsca hotelowe, restauracja i kawiarnia oraz pasaż handlowy.

Czego jeszcze brakuje?

Wydawać by się mogło, że to wystarczy, a jednak jest to ciągle za mało w stosunku do



potrzeb pielgrzymów i apostołów Bożego Miłosierdzia, którzy w tym miejscu chcą przebywać, modlić się, odprawiać dni skupienia i rekolekcje, odpocząć w klimacie sacrum. Nierzadko chcą zostać w Sanktuarium kilka dni, by zaprzyjaźnić się z tą Świętą od szarych i monottonnych dni, by tą atmosferą naładować swój wewnętrzny *akumulator*. U samego Źródła jest miejsce dla każdego, ale nie wszystkie potrzeby pielgrzymów i apostołów Bożego Miłosierdzia mogą być zaspokojone. Brakuje przede wszystkim zaplecza lokalowego, by udostępniać całe bogactwo duchowości i misji św. Siostry Faustyny. Dlatego Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia planuje dalszą rozbudowę Sanktuarium.

Zaprojektowany nowy kompleks budynków mieści w sobie sale konferencyjne dla pielgrzymów, w których odbywać się będą także okolicznościowe zjazdy, naukowe sympozja, narodowe i międzynarodowe kongresy poświęcone Bożemu Miłosierdziu oraz inne spotkania dla grup zorganizowanych. Planowany jest także dom rekolekcyjny dla wszystkich, którzy pragną zgłębiać duchowość i misję św. Siostry Faustyny pozostając w tym szczególnym miejscu w jej duchowej obecności oraz zaplecze lokalowe dla formacji apostołów Miłosierdzia Bożego prowadzonej przez stowarzyszenie „Faustinum”. Projekt uwzględni także przestrzeń dla multimedialnego muzeum,

w którym pamiątki, całe dzieje *Sekretarki Bożego Miłosierdzia* i oddziaływanie przekazane przez nią orędzia Miłosierdzia na życie Kościoła, staną się żywe i dostępne dla każdego. Część eksponatów dla muzeum zdeponowana jest obecnie w domu zakonnym Zgromadzenia, ale ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń, nie jest udostępniana pielgrzymom. W nowym obiekcie będzie także miejsce dla biblioteki, archiwum, pracowni bibliograficznej i dokumentacji kultu Miłosierdzia – konieczna baza do badań naukowych nad dziedzictwem i spuścizną św. Siostry Faustyny oraz tajemnicą miłosierdzia Bożego. Na pomieszczenia czeka też Wydawnictwo *Misericordia*, wspierające swoimi publikacjami w wielu językach rozwój orędzia Miłosierdzia na całym świecie poprzez wydawnictwa książkowe, kasety, płyty CD i DVD, obrazy i inne materiały służące dziełu Siostry Faustyny, oraz redakcja kwartalnika „Orędzie Miłosierdzia”.

Czy to możliwe?

To oczywiste, że planowana rozbudowa Sanktuarium przerasta siły i możliwości samego Zgromadzenia. Ale – podobnie jak w przypadku budowy bazyliki w łagiewnickim Sanktuarium – siostry liczą na współdziałanie ludzi dobrej woli, którzy chcą w tym miejscu mieć swoją cegiełkę i udział w misji szerzenia światu orędzia Miłosierdzia. Odwdzięczają się modlitwą, polecając wszystkich ofiarodawców Bożemu Miłosierdziu.

s. M. Koleta Fronckowiak ZMBM

Ofiary na rozbudowę można wpłacać na konto:

Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia
ul. Siostry Faustyny 3, 30-420 Kraków,
tel. (12) 266 23 68

Kredyt Bank S.A. Filia nr 6 w Krakowie
– O/Kraków, ul. Dietla 68

PLN: 45 1500 1487 1214 8005 9158 0000

EUR: 92 1500 1487 1214 8005 9161 0000

USD: 03 1500 1487 1214 8005 9145 0000